

Jazz ma twarz

W fotografii ceni poetycką nostalgię, tajemniczość obrazów widzianych przez obiektyw. Stara się tworzyć historie opowiadane ulotnymi chwilami zatrzymanymi „na wieczność” w kadrze. Jak sama mówi - piękno jest wszędzie, chociaż nie jest ono widoczne i do końca zdefiniowane. Fotografia jest jak poezja - ma tę unikalną wartość, że nie zmusza do pośpiechu; przywraca potrzebę zatrzymania się, przeżycia pogłębionej refleksji nad treściami ukrytymi między wierszami. Od roku 2007 należy do Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego.